

Piotr Siuda

"Niecne memy. Dwanaście wykładów o kulturze Internetu", Magdalena Kamińska, Poznań 2011 : [recenzja]

Przegląd Socjologii Jakościowej 10/2, 212-216

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Piotr Siuda

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Recenzja książki

Magdalena Kamińska (2011) *Nieczne memy. Dwanaście wykładów o kulturze Internetu.* Poznań: Galeria Miejska Arsenal

Książkę Magdaleny Kamińskiej pod tytułem *Nieczne memy* czyta się bardzo dobrze. Jej autorka nie tylko jest kompetentna w opisie podjętego tematu, ale również pisze z pasją oraz w sposób, który sprawia, że lektura jest interesująca zarówno

dla humanisty czy reprezentanta nauk społecznych, jak i „przeciętnego” użytkownika elektronicznej pajęczyny. Każdy, kto zaznajomiony jest z Internetem na najbardziej nawet podstawowym poziomie, związanym chociażby z użyciem różnych narzędzi sieciowych, odnajdzie w omawianym dziele wiele znanych mu motywów – przy tym poddane one zostały naukowemu rozłożeniu na czynniki pierwsze i teoretycznie obudowane. Opisane zostały między innymi prawidłowości komunikacji internetowej, fenomeny konfliktów sieciowych, cybercelebrytów, e-tabloidów (rodzących tak zwaną cyberplotkę), religii cyberprzestrzeni, e-handlu (w tym portali aukcyjnych) czy wspólnot wirtualnych. Autorka zajęła się także zjawiskami fanowskiej aktywności w elektronicznej pajęczynie, zachodzącej w niej zmiany płci (czy generalnie – budowaniem tożsamości) oraz przejawami tak zwanego *group mind power* (blogi, cyberoszustwa grupy Anonymous).

W książce opisana jest formująca się na naszych oczach kultura Internetu. Badaczka wyraża wątpliwość, czy da się jednoznacznie rozstrzygnąć,

Piotr Siuda, doktor socjologii; interesuje się socjologią kultury, społecznymi aspektami Internetu oraz edukacją medialną. Autor kilku monografii, w tym: *Religia a Internet* (2010), *Kultura prosumpcji* (2012) oraz *Japonizacja* (2014); publikował w wielu periodykach naukowych (między innymi w „European Journal of Cultural Studies”, „Studia Socjologiczne”, „Kultura i Społeczeństwo”, „Kultura i Edukacja”). Koordynator szeregu projektów badawczych, w tym zadania Prosumpcjonizm pop-przemysłów, Dzieci sieci i Dzieci sieci 2.0. Blog i strona domowa: www.piotrsiuda.pl.

Adres kontaktowy:

Katedra Socjologii

Wydział Administracji i Nauk Społecznych UKW

ul. Ogińskiego 16, 85-092 Bydgoszcz

e-mail: piotr.siuda@gmail.com

czy cyberkultura jest odbiciem i częścią kultury *offline*, czy raczej autonomicznym bytem niemającym z *real life* (określenie Kamińskiej) nic (a przynajmniej niewiele) wspólnego (rozdz. 11–12, s. 297). Autorka deklaruje niezamykanie się na obydwie opcje, wydaje się jednak, że czyni to nieco sztucznie, ponieważ wiele prezentowanych w dziele fenomenów jest rozpatrywanych w kontekście pozasieciowym. Analizowane są one (fenomeny) przez pryzmat realności dlatego, że najpierw następuje wymienienie teorii odnoszących się do świata *offline*, a później przyłożenie do niego konkretnego zjawiska z elektronicznej pajęczyny. Na przykład w rozdziale traktującym o sieciowych celebrytach (s. 75–99) badaczka zaczyna od zdefiniowania herosów, gwiazd i celebrytów realnych, dalej informuje, czym jest sława, jak się narodził oraz rozwijał przemysł związany z celebrytami, zahacza o teorie szukające źródeł motywacji, dla których ktoś chce zostać gwiazdą. Wyliczać można by dość długo – chodzi o to, że dywagacje o e-celebrytach są poprzedzone analizą nieinternetowego oblicza gwiazdorstwa. Podobnie – jak się rzekło – w wypadku innych fenomenów.

W takim podejściu nie byłoby nic złego, a nawet należałoby je zastosować, gdyby Kamińska jasno zadeklarowała, że cyberkulturę trzeba potraktować jako swoiste odbicie *real life*, a nie nową jakość. Autorka tego jednak nie czyni (co nie jest wadą) i dlatego w analizowaniu różnych zjawisk nie powinna stosować prostego przełożenia ze świata *offline*, a jeśli już się na to zdecydowała, wyraźniej zaznaczyć, że to, co istnieje w sieci, może wcale nie wiązać się z obszarem pozainternetowym. Poruszanie się w jego obrębie oburzy naukowców

podkreślających, że w przypadku elektronicznej pajęczyny mamy do czynienia z jakościową zmianą. Jaskrawym jej przejawem ma być fakt, że w badaniach sieci niezasadne jest nawet odnoszenie się do języka spoza Internetu (Tarkowski 2006). Takie skrajne podejście wyklucza zatem użycie pojęć cybercelebryta czy e-celebryta (trzeba wymyślić nowy termin, nieodwołujący się do *real life*). Powyższych uwag nie należy traktować jako zaniegowania drogi obranej przez badaczkę. Konieczne jest uświadomienie sobie, że ścieżka rozważań o sieci jest niezwykle kręta i najeżona pułapkami wynikającymi z nie do końca jasnych powiązań pomiędzy światem *online* i *offline*. Chwała wszystkim tym, którzy podejmują się wędrówki. Kamińska, wyrażając intelektualne rozterki towarzyszące jej w pisaniu, stwierdziła:

[czy jednak pojęciem cyberkultury nie szermuje się na wyrost? Czy nie przejdzie ono do historii kulturoznawczo zorientowanego medioznawstwa jako nigdy nie wprowadzona w życie idea, niezaakceptowany model teoretyczny (...)? O wiele łatwiej byłoby dowieść, że poszczególne cyberśrodowiska posiadają własne kultury, a zatem że w Sieci istnieje wiele cyberkultur. Każda z wirtualnych grup ulokowanych w określonych punktach cyberprzestrzeni buduje swoją własną historię, kulturową pamięć, zasób eksplicytnej i milczącej wiedzy dotyczącej lokalnie obowiązujących norm. (s. 11)

Autorka zdecydowała się na scharakteryzowanie owych cyberśrodków i ich kultur, o czym świadczy układ książki, to jest podzielenie jej na dwanaście rozdziałów traktujących o kolejnych

fenomenach elektronicznej pajęczyny i powiązanych tylko szeroko rozumianym polem badawczym, jakim jest Internet. Po książce można się spodziewać nieco więcej, jeśli spojrzeć na tytuł, w którym wyraźnie zaznaczone jest, że mowa nie o kulturach, lecz o kulturze. Niewątpliwie po odłożeniu lektury na półkę jest się ukontentowanym, tak dobry był opis cybermiejsc, gdzie obowiązują określone normy. Pozostaje jednak lekki niedosyt, że nie została podjęta próba znalezienia punktów stykowych pomiędzy owymi środowiskami i przez to zaprezentowanie kultury sieci jako bytu całościowego. Pojedyncza informacja o tym, że elementy różnych internetowych enklaw „odnaleźć (...) można w praktyce każdej cyberzbiorowości” (s. 12) to trochę za mało.

Mimo wspomnianych nieścisłości, recenzowana książka jest godna polecenia. Badaczka spojrzała na scharakteryzowane zjawiska w sposób wyczerpujący, ale także niezamykający się na różne punkty widzenia. Można powiedzieć, że Kamińskiej udało się „wylapać” bardzo dużo sieciowych memów, czyli internetowych jednostek przekazu kulturowego (zob. Blackmore 2000). Z powodu jego wszechstronności, dzieło trzeba potraktować jak podręcznik, który posłużyć może akademikom w celach dydaktycznych, na przykład w prowadzeniu kursów socjologii czy psychologii Internetu. Fakt ten lokuje omawianą pozycję niezwykle wysoko na wydawniczym rynku – jest to bodaj pierwsza tego typu publikacja.

Chociaż niektórym czytelnikom nie spodoba się dość niecodzienne potraktowanie materii językowej, przejawiające się słowotwórczą swobodą

autorki, to jednak należy owo szafowanie zaskakującymi w swojej wymowie wyrazami uznać za przejaw błyskotliwości i jeden z elementów dobrze pojmowanego naukowego krytykanctwa. Badaczka nie boi się wyrażać swojego zdania i korygować poglądów innych, a przy tym wyraźnie zaznacza, jakie tezy i spojrzenia *web studies* już się w owej dziedzinie przeterminowały (przykładem są teorie mówiące o intensywnej zmianie tożsamości płciowych [*gender-switching*] w sieci). Uporczywe trwanie przy starych, słynnych niegdyś teoriach jest wadą wielu innych publikacji traktujących o społecznym wymiarze cyberprzestrzeni. Kamińska nie popełnia tego błędu i jest to godne pochwały zwłaszcza dlatego, że Internet to niezwykle dynamicznie zmieniające się środowisko badawcze.

Wspomniane już zostało, że książka podzielona jest na dwanaście rozdziałów dotyczących różnych aspektów elektronicznej pajęczyny. Na zakończenie warto wspomnieć o kilku ciekawych przemysłeniach autorki odnoszących się do niektórych z owych obszarów. Chodzi o kwestie nieoczywiste, których podjęcie trzeba uznać za wartość dodaną dzieła – takich rozważań, stawiających w nowym świetle znane już badaczom zjawiska, znaleźć można w *Niecnym memach* bardzo wiele. Na przykład, analizując konflikty, walkę i niefizyczną przemoc w Internecie, Kamińska zauważyła, że można owe procesy traktować jako ważne w kontekście podtrzymywania hierarchii między internautami (s. 28). Chodzi o to, że ten, kto potrafi wywołać konflikt oraz orientuje się w zaistniałej sytuacji, to znaczy zna odpowiedni język, a także zachowuje się zgodnie z obowiązującymi normami, jest na drabinie sieciowego statusu wyżej.

Inny ciekawy moment następuje, kiedy autorka przeciwstawia się dominującym obecnie poglądom, jakoby każdy internauta był aktywnym twórcą kultury (przyczyniając się do zniesienia podziału na dwie – nierozzerwalne w przypadku innych mediów – sfery, to jest konsumpcji i produkcji) (s. 63). Mimo że istnieją tacy użytkownicy, którym się owo miano należy, większość to po prostu „transmitterzy” treści kulturowych, niekonstruujący nic nowego, a jedynie przekazujący dalej to, co już istnieje.

Przedstawiając fenomen autoprezentacji w elektronicznej pajęczynie, badaczka słusznie stwierdziła rzecz do tej pory niezdiagnozowaną – ukazujący się w sieci internauci poddani są dwóm, paradoksalnie przeciwstawnym, wymogom: z jednej strony wskazane jest, aby ujawnili jak najwięcej (choćby bloger chcący odnieść sukces musi informować czytelników o prywatnych sferach swojego życia), a z drugiej – muszą być świadomi niebezpieczeństw związanych z nadmiernym internetowym ekshibicjonizmem (inni użytkownicy mogą zniekształcić wizerunek danej osoby) (s. 131). Za niezwykle interesujące uznać należy czynione kilka razy uwagi, że w sieci niekoniecznie liczyć się musi anonimowość – wiele środowisk stawia raczej na modernistycznie rozumianą stabilność tożsamości, a nie postmodernistyczną płynność zmiennych identyfikacji. Owa tendencja promowania tego, co stałe, a nie zmiennie szczególnie mocno zaznacza się tam, gdzie liczy się płeć internautów (na przykład serwisy randkowe [s. 154]), a także na portalach aukcyjnych, które stabilnych tożsamości potrzebują dla prawidłowego funkcyj-

nowania. Rozpoznawalność sprzedawców jest w końcu warunkiem koniecznym obdarzenia ich zaufaniem (s. 249).

Nieco słabszy moment w rozważaniach następuje wtedy, gdy Kamińska zabiera się za wirtualną wspólnotowość. Szczególnie razi terminologiczny miks niewnoszący zbyt wiele w zrozumienie opisywanych zjawisk. Autorka oddziela wspólnotę wirtualną od wspólnoty *online* (s. 278), nie do końca jednak wiadomo, co badaczka chce osiągnąć, bowiem definiując obydwie formy, podaje te same ich wyróżniki. Wątpliwości pojawiają się również przy dywagacjach o tak zwanych religiach cyberprzestrzeni (Siuda 2010), czyli internetowych humorystycznych miejscach religijnych (s. 207). Kamińska spostrzegła, że wielu akademików zajmujących się siecią nie traktuje takich form religijności na serio i nie uwzględnia w swoich rozważaniach, bowiem są to parodie religii mające charakter satyryczny. Uwaga ta jest sporym nadużyciem, gdyż istnieje już bardzo dużo poważnych naukowych opracowań dotyczących religii cyberprzestrzeni (zob. Siuda 2010). Autorka z nich zresztą korzysta, czasami niezbyt trafnie odczytując intencje różnych badaczy.

Warto zaznaczyć, że wspomnianych powyżej interesujących rozważań znaleźć można w omawianym tytule bardzo dużo, tutaj wspomniana została zaledwie garstka. Każdego czytelnika dzieło zachwyci wieloma inspirującymi tezami związanymi z kulturami Internetu. Warto zatem udać się razem z Magdaleną Kamińską na polowanie na naukowo-kulturowo-internetowe memy, od których w książce aż się roi.

Bibliografia

Blackmore Susan (2000) *The Meme Machine*. Oxford, New York: Oxford University Press.

Siuda Piotr (2010) *Religia a Internet. O przenoszeniu religijnych granic do cyberprzestrzeni*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.

Tarkowski Alek (2006) *Internet jako technologia i wyobrażenie. Co robimy z technologią, co technologia robi z nami?* [w:] Dominik Batorski, Mirosława Marody, Andrzej Nowak, red., *Społeczna przestrzeń internetu*. Warszawa: Academica, s. 20–34.

Cytowanie

Siuda Piotr (2014) Recenzja książki: „Magdalena Kamińska (2011) *Niechne memy: Dwanaście wykładów o kulturze Internetu*”. Poznań: Galeria Miejska Arsenal. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 10, nr 2, s. 212–216 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>.